

Lech DUBEL

Zagadnienie biurokracji w twórczości Karola Marksa i Fryderyka Engelsa

Вопросы бюрократии в творчестве Карла Маркса и Фридриха Энгельса

The Problem of Bureaucracy in the Works of Karl Marx and Friedrich Engels

Twórczość naukowa K. Marksa i F. Engelsa w znacznej części poświęcona państwu, jego instytucjom, w zasadzie incydentalnie traktuje o biurokracji. Skromniej niż u Marksa zagadnienie biurokracji występuje u Engelsa. Może wydać się to dość paradoksalne, gdyż biurokracja, zwłaszcza pruska, z całą siłą i bezwzględnością manifestowała swoje istnienie także w odniesieniu do sytuacji osobistych i działalności politycznej obu filozofów. Jednakże bliższa analiza pozwala wnioskować, że to właśnie doświadczenia związane z funkcjonowaniem pruskiej administracji były dla Marksa zaczynem do badań nad tym zagadnieniem. Jednak powstaje pytanie, dlaczego problematyka ta stanowi niejako drugoplanowy przedmiot zainteresowań Marksa i Engelsa. Jest to tym bardziej zastanawiające, że w okresie ich twórczości apoteoza władzy państwowej i idealizowanie państwa, a w następstwie także administracji, były obok koncepcji liberalnych, minimalizujących rolę państwa, wyraźne w literaturze poświęconej tym zagadnieniom.

Wydaje się, iż słuszny jest pogląd, że problematyka biurokracji, zwłaszcza w twórczości Marksa, stanowiła pochodną jego poglądów na państwo. Stąd też kształtuje się ona odmiennie w różnych okresach jego działalności naukowej.¹

U „młodego Marksa”, stopniowo wyrastającego nawet z radykalnych poglądów lewego skrzydła młodoheglistów, zainteresowanie biurokracją było wyraźne. Marks stojący zdecydowanie na pozycjach komunistycz-

¹ Por. J. Staniszkis: *Patologie struktur organizacyjnych*, Ossolineum, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1972, s. 40.

nych właściwie tym zagadnieniem się nie zajmował. Uzasadnienie tej tezy wydaje się dość oczywiste, jeśli zauważymy, że w miarę pełna analiza biurokracji przeprowadzona przez Marksa zasadniczo wiąże się z jego krytyką heglowskiej filozofii prawa, choć nie tylko. Jednakże chociaż wyrasta ona na tle krytyki koncepcji heglowskiej, a zwłaszcza ujęcia „władzy rządzącej”, to ostatecznie staje się w zasadzie pełnym i pogłębionym, oryginalnym wykładem Marksa na temat biurokracji. W marksowskiej krytyce biurokracji w ujęciu Hegla według R. Panasiuka: „Współzawodniczą tu ze sobą pasja krytyka z przenikliwością badacza: krytyka heglowskiej koncepcji władzy rządzącej przechodzi w krytykę biurokracji pruskiej, ta zaś — w próby charakterystyki tego zjawiska jako stałej komponenty pewnego typu struktury społecznej. Odnosi się wrażenie, że Marks jak gdyby wychodząc poza potrzeby aktualnej analizy dotyczącej heglowskiego tekstu, próbuje szkicować w jej ramach oddzielny traktat o biurokracji.”²

Podkreślając, że problem biurokracji u Marksa występuje szczególnie wyraźnie w jego wczesnej twórczości, zauważamy, iż wiąże się to przede wszystkim z faktem podzielenia w tym czasie przez Marksa jeszcze ogólnych idei Hegla związanych ze znaczeniem państwa w życiu społeczeństwa, choć w przypadku *Przyczynku do krytyki heglowskiej filozofii prawa* jego odstępstwo od poglądów mistrza jest już bardzo wyraźne. W tym czasie Marks w odniesieniu do państwa głosi ideę „prawdziwej demokracji”. Natomiast według A. Cornu: „Przejdźcie od «prawdziwej» demokracji do komunizmu odzwierciedli się w jego artykułach w «Rocznikach Niemiecko-Francuskich»”.³ „Państwowy” punkt widzenia ilustruje następujące stwierdzenie Marksa: „Filozofia najnowsza uważa państwo za wielki organizm, w którym winna być urzeczywistniona wolność prawna, moralna i polityczna, a poszczególny obywatel w swym posłuszeństwie ustawom państwowym posłuszny jest tylko prawom naturalnym własnego swego rozumu ludzkiego.”⁴ W tym czasie Marks traktuje państwo jako twór racjonalny i dający się modernizować właśnie w kierunku coraz większej racjonalności. W pewnym sensie kontynuuje on tradycje oświeceniowe w ujmowaniu państwa. Podzielić należy pogląd R. Panasiuka, który pisze: „Kierunek rozwoju państwa ku realizacji rozumnej wolności, wyrażający się między innymi w jego racjonalnym prawodawstwie, Marks pojmuje jako wyraz konieczności historycznej,

² R. Panasiuk: *Problem biurokracji we wczesnej twórczości Marksa*, „Studia Filozoficzne” 1984, nr 1, s. 17.

³ Por. A. Cornu: *Karol Marks i Fryderyk Engels*, t. 2, Warszawa 1958, s. 200, a także: A. Cornu: *Próba krytyki marksistowskiej*, Warszawa 1965, s. 48.

⁴ K. Marks: *Artykuł wstępny w numerze 179 „Kölnische Zeitung”*, [w:] *Dzieła*, t. 1, Warszawa 1960, ss. 124—125.

postępu ducha ludzkiego, którego aktami są zarówno doktryny państwo-polityczne Hobbesa i Spinozy jak też Rewolucja Francuska i *Code Civil* Napoleona. Są to manifestacje postępującego wyzwolenia człowieka.”⁵

Wydaje się, że postawić można tezę, iż uwagi Marksa zawarte w *Odpowiedzi korespondenta znad Mozeli* stanowią jego pierwszą próbę zbudowania pełniejszego opisu fenomenu biurokracji. Więcej nawet, w pracy tej Marks przechodzi od opisu zjawiska do jego analizy, usiłując odnaleźć prawidłowości, jakie rządzą biurokracją i jej otoczeniem. Zawarta w tym opracowaniu marksowska analiza funkcjonowania administracji wykracza w moim przekonaniu poza zwykłe sprawozdanie publicystyczne ze sporu pomiędzy władzami państwowymi a uprawiającymi winorośl. Jednakże i te rozważania podporządkowane są celowi zasadniczemu, którym dla Marksa jest uzasadnienie konieczności istnienia w państwie wolnej prasy. Marks bowiem konstatując istnienie w państwie stosunku biurokratycznego, traktuje go jako swoiste fatum, przesądzające o konieczności istnienia pomiędzy biurokracją, jako jedną jego stroną, a społeczeństwem, jako drugą, czynnika obywatelskiego. Marks uważa, że dla prawidłowego funkcjonowania państwa niezbędne jest istnienie „[...] czynnika, który jest czynnikiem politycznym, lecz nie urzędowym, a zatem nie wychodzi z założeń biurokratycznych, czynnika, który ma zarazem charakter obywatelski, nie będąc bezpośrednio związany z interesami prywatnymi i ich potrzebami. Tym uzupełniającym czynnikiem, obdarzonym głową działacza państwowego i sercem obywatela, jest wolna prasa.”⁶

Już w tej pracy pojawia się przekonanie Marksa o tym, że biurokracja reprezentuje nie powszechny, państwowy, lecz prywatny, partykularny interes. Tezę tę rozwinie on później. Także w tej właśnie pracy Marks stosuje metodę empiryczną do analizy biurokracji i nią również posłużył się do formułowania bardziej rozbudowanych tez o biurokracji, zawartych w krytyce heglowskiej filozofii prawa.

Analizując dość obszernie uwagi Marksa poświęcone działaniu administracji równoznacznej tu z biurokracją, sformułowane na przykładzie wspomnianego sporu między państwem a obywatelami, nie sposób się oprzeć wrażeniu, że w tej pracy Marks formułuje pierwsze tezy robocze dotyczące problematyki biurokracji, rozwinięte następnie w *Przyczyńku do krytyki heglowskiej filozofii prawa*.

Odpowiedź korespondenta znad Mozeli zawiera również pierwszą marksowską próbę zdefiniowania biurokracji. Należy zaznaczyć, że w omawianym opracowaniu nie występuje jeszcze wyraźnie negatywny

⁵ Panasiuk: *op. cit.*, s. 25.

⁶ K. Marks: *Odpowiedź korespondenta znad Mozeli*, [w:] *Dzieła*, t. 1, s. 228.

stosunek Marksa do biurokracji. Przeprowadzona przez niego analiza ma być w zamiarze autora beznamiętnym rozpoznaniem faktycznie funkcjonujących w społeczeństwie mechanizmów, niejako przyrodniczą ich interpretacją. Marks wyraźnie zdaje sobie sprawę, że z przeciwstawiania społeczeństwa i administracji nie wynika jeszcze, iż to właśnie społeczeństwo w każdej sytuacji ma bezwarunkowo rację.⁷

Marks traktuje biurokrację przede wszystkim jako źródło swoistego stosunku biurokratycznego. Stosunek ten „[...] istnieje zarówno wewnątrz samego ciała administracyjnego, jak też pomiędzy nim a administrowanym organizmem.”⁸ Jest to więc wyraźnie dynamiczne ujęcie tego zjawiska. Biurokracja występuje w tym opracowaniu także jako pewna wspólnota psychiczna członków hierarchii, toteż możemy mówić również o psychologicznym aspekcie biurokracji u Marksa.

W moim przekonaniu jest to szczególnie inspirujące ujęcie, ponieważ poszczególne aspekty zjawiska biurokracji, które analizuje Marks są jego pochodną. Biurokrację w ujęciu Marksa charakteryzuje swoisty wewnętrzny i zewnętrzny stosunek biurokratyczny. Istnienie hierarchii biurokratycznej przesądza o pojawieniu się w jej ramach, a także między nią a otoczeniem, specyficznego układu zależności. Wewnątrz hierarchii jest to istnienie swoistego „rozumu urzędniczego”, tożsamość funkcji merytorycznych i kontrolnych hierarchii, z jednej strony wzajemne organizacyjne i funkcjonalne powiązanie „górných” i „dolnych” kręgów biurokracji, z drugiej — rozwarstwienie wyrażające się hierarchią wiedzy i kompetencji. Cechą wewnętrzną hierarchii biurokratycznej jest także istniejąca w znacznym stopniu niereformowalność jej form instytucjonalnych. Gdy chodzi o stosunek w aspekcie zewnętrznym, to charakteryzuje go aktywna działalność biurokracji w odniesieniu do swojego otoczenia, wyraża ona w tendencji do obejmowania zakresem działalności coraz większych obszarów życia społecznego, również *a priori* „jedynie słuszna” wiedza urzędnicza, a także szczególny stosunek urzędników do petentów.

Gdy chodzi o stosunki wewnętrzne w administracji, Marks podkreśla, iż hierarchia rodzi różnorodne wzajemne zależności pomiędzy władzami niższymi i wyższymi. Przede wszystkim wola i polecenia władz wyższych bezwzględnie wiążą władze niższe. Autorytetem w ocenie wszelkich zjawisk jest oficjalna, ogólnie sformułowana opinia, obowiązująca administrację w ramach hierarchii. Dodatkowy czynnik stanowi hermetyczność tej grupy, polegająca na tym, że ruch kadrowy wyraża

⁷ *Ibid.*, s. 228.

⁸ *Ibid.*, ss. 227—228. J. Staniszkis wyróżnia trzy cechy stosunku biurokratycznego według Marksa. Są nimi: prawo hierarchii, kierowanie się rozumem urzędowym, określona postawa wobec petentów (*op. cit.*, s. 19).

się zasadniczo w tendencji „w górę”. W ten sposób następuje swoiste dziedziczenie stanowisk, a więc i dziedziczenie konieczności określonego widzenia świata. Marks zauważa: „Zgodnie z teorią, według której aktywny i świadomy byt państwa znajduje wyraz w administracji, każdy przedstawiciel władzy będzie uważał sytuację jakiegoś rejonu — jeżeli chodzi o państwową stronę sprawy — za wynik działalności swego poprzednika. Zgodnie z prawem hierarchii ten poprzednik zajmuje już w tym czasie wyższe stanowisko, często jest bezpośrednim przełożonym swojego następcy.”⁹ Już taka zależność nie pozwala mu na inną ocenę danej sprawy niż to przyjmuje wersja urzędowa. Jest to pierwsza przyczyna, z powodu której urzędnik nie będzie poszukiwał źródeł zakłóceń w funkcjonowaniu państwa w samej administracji, lecz poza nią. Hierarchia stanowisk wyznacza również hierarchię wiedzy. Ta z kolei przebiega „od góry” w „dół”. Przy czym o ile „górze” dostrzegać ma z założenia wszelkie zjawiska w wymiarze ogólnym, o tyle „dół” ma być kompetentny w sprawach szczegółowych. Następuje swoisty podział wiedzy w ramach hierarchii. Oparty jest on na wzajemnym zaufaniu poszczególnych szczebli biurokracji. Marks zauważa: „Wyższe kolegia administracyjne muszą, oczywiście, darzyć większym zaufaniem swoich urzędników niż rządzonych, od których nie mogą one oczekiwać takiego samego urzędowego pojmowania spraw.”¹⁰ Stąd też wypływa wniosek, że organy niższe będą starały się nie zawieść zaufania swoich przełożonych i albo chętnie, albo z konieczności podzielać będą ich punkt widzenia. Występuje więc w ramach hierarchii zaufanie do kompetencyjności poszczególnych pięt struktury administracyjnej oraz z założenia brak takiego zaufania w stosunku do wszystkich elementów spoza struktury. Podkreśla Marks: „Jeżeli niższe władze administracyjne mają zaufanie do urzędowego rozumu władz wyższych i ufają, że zasady zarządzania są dobre, same zaś odpowiadają za sumienną realizację tych zasad w każdym poszczególnym przypadku, to wyższe władze administracyjne są przekonane o słuszności ogólnych zasad i ufają, że ich organa podwładne dają w każdym przypadku poszczególnym słuszną urzędową ocenę [...]”.¹¹ Zdaniem Marksa, urzędy kierują się nie kategorią racjonalności, lecz kategorią oficjalności, ta zaś określana jest przez strukturę biurokratyczną. Zwrot „rozum urzędowy” oznacza u Marksa subiektywne podejście biurokracji do otaczającej ją rzeczywistości, wyznaczone przez hierarchię, a w konsekwencji funkcjonowanie podwójnego widzenia tych samych spraw: biurokratycznego i rzeczywistego. Gdy nie pokrywają się one, pierwszeństwo ma widzenie biurokratyczne. Konsekwencją urzędowej

⁹ Marks: *Odpowiedź...*, s. 224.

¹⁰ *Loc. cit.*

¹¹ *Loc. cit.*

słuszności postępowania, a nie racjonalności działania jest konserwatywny charakter biurokracji. Dla niej bowiem, uświęcona hierarchią, słuszność działania jest ważniejsza od jej rzeczywistego, społecznie akceptowanego, charakteru. W ujęciu Marksa, istnienie i funkcjonowanie rozumu urzędowego stanowi nieuchronną konsekwencję biurokracji, rozumianej jako swoista hierarchia.

Ta hierarchia, z charakterystycznym podziałem wiedzy, w sytuacji, gdy decyzje organu administracyjnego są zaskarżane, przeważnie odwołuje się ponownie do opinii tego urzędnika, który je wydał, gdyż w jej przekonaniu jest on najbliższej danej sprawy, najlepiej ją zna, a poza tym reprezentuje konkretny, szczegółowy punkt widzenia. Prowadzi to do utożsamiania opinii kontrolowanego i kontrolującego, gdyż ostatecznie wszystkie skupiają się w tym podmiocie, który wydał daną decyzję. To z kolei przesądza o obiektywnie gorszej sytuacji skarżącego. Marks zwraca uwagę, że w takiej sytuacji urzędnik „[...] skłonny będzie dopatrzeć się w owej skardze krytyki swego urzędowego rozumu i swej poprzedniej działalności służbowej. Jest przeniknięty świadomością, że pełni swe obowiązki sumiennie i zna dobrze wszystkie dane oficjalne, które są do jego dyspozycji.”¹² Taka sytuacja przesądzać musi o treści zewnętrznego stosunku administracyjnego. Powoduje ona w zasadzie z góry negatywne nastawienie urzędnika do petenta. Urzędnik uprzedza się do zainteresowanego i wydaje się mu, że podnoszone przez petenta racje są niczym innym jak racjami prywatnymi, a więc podejrzanymi. Uważa on, że człowiek prywatny stara się nagiąć interesy państwa do swoich prywatnych egoistycznych zamierzeń. To zaś powoduje, że urzędnik zamiast wyciągać wnioski z przedstawionych przez stronę faktów usiłuje im zaprzeczyć. W konsekwencji pojawia się, zdaniem Marksa, konflikt nie do rozwiązania. Z jednej strony: „[...] urzędnikowi nawet najbardziej oczywista rzeczywistość wydaje się iluzoryczna w porównaniu z rzeczywistością zapisaną w aktach, a więc rzeczywistością w jej postaci urzędowej, państwowej, w porównaniu z opartym na niej rozumem.”¹³ Z drugiej zaś: „[...] człowiek prywatny zarzuca urzędnikowi, iż ten usiłuje zawężyć interes państwa do poziomu swojej sprawy prywatnej, do sprawy od której wszyscy inni śmiertelnicy są wyłączeni.”¹⁴ Biurokracja jawi się obywatelowi jako ta grupa, która rzeczywisty społeczny interes państwa, który w swoim przekonaniu on właśnie reprezentuje, zamieniła na swój prywatny, grupowy, biurokratyczny interes. Obywatele atakują więc biurokrację: „Występują przeciwko zarozumiałej biurokracji, wskazują na sprzeczność między rzeczywistym charakterem świata

¹² *Ibid.*, s. 221.

¹³ *Ibid.*, ss. 222—223.

¹⁴ *Ibid.*, s. 222.

a charakterem, jaki przybiera on w kancelariach.”¹⁵ I znów biurokracja racjom obywateli przeciwstawia swój rozum urzędowy, okopując się w hierarchii. Konflikt między biurokracją a obywatelem Marks przedstawia w sposób następujący: „Człowiek prywatny zarzuca urzędnikowi, że państwem jest dla niego tylko krąg działania administracji państwowej, natomiast świat leżący poza tym urzędowym kręgiem działania stanowi dla niego tylko przedmiot działalności państwowej, który sam pozbawiony jest zmysłu państwowego i zrozumienia spraw państwa.”¹⁶ Obywatel domaga się zmiany punktu widzenia wyrażanego przez urząd. Jednakże zagadnienie należytości zasad zarządzania leży poza urzędnikiem, poza jego kompetencjami, stąd Marks zauważa, że poszczególny urzędnik: „[...] widzi sytuację w lepszym czy też innym świetle, niż jest faktycznie, nie dlatego, że tak ją chce widzieć, lecz dlatego, że ją tak musi widzieć.”¹⁷ Hierarchia wyznacza biurokratyczną wizję świata. Dyscyplina urzędnicza i lojalność wobec hierarchii powodują, że dla urzędnika wiążący jest jedynie fakt istnienia ustaw, których ma przestrzegać, nawet wbrew prywatnym swoim interesom, niezależnie od ich słuszności. Są one formułowane poza nim, zaś jego obowiązkiem jest ich sumienne wykonywanie. Urzędnik jest nimi związany i musi być przekonany, że faktycznie wyrażają one rzeczywisty interes państwa. Urzędnik, na co zwraca uwagę Marks: „[...] jako poszczególny organ administracji nie ma za zadanie tworzyć instytucji i ustaw, lecz je stosować.”¹⁸ Dlatego też w konkretnej sytuacji urzędnik działa tak, jak nakazuje mu rozum urzędowy, a jego przekonanie o prawidłowości postępowania jest często zupełnie szczerze.¹⁹ Z tego powodu źródeł nieprawidłowości urzędnik musi szukać poza administracją, poszukując ich w rzeczywistym, a nie urzędowym życiu. W konsekwencji starać się będzie regulować je zarządzeniami administracyjnymi.

Uwagi Marksa poświęcone biurokracji, a zawarte w *Odpowiedzi korespondenta nad Mozeli*, wyrażają przede wszystkim jego przekonanie, że państwo polityczne, tj. państwo tożsame z biurokracją, nie jest tworem racjonalnym. Wynika to z faktu, że nie wyraża ono interesów społeczeństwa obywatelskiego, lecz partykularne interesy wąskich grup społecznych. Nie tylko działalność administracyjna, ale i legislacyjna, zdaniem Marksa, dostarcza na to dowodów. Społeczeństwo nie żyje więc życiem państwa. Natomiast podkreśla Marks, że „[...] życiem państwowym we właściwym sensie żyje nie tyle całe państwo, ile część państwa

¹⁵ *Loc. cit.*

¹⁶ *Ibid.*, s. 223.

¹⁷ *Loc. cit.*

¹⁸ *Ibid.*, ss. 224—225.

¹⁹ *Ibid.*, s. 224.

«rząd»”.²⁰ Teza ta konsekwentnie podtrzymywana jest przez Marksa w jego sporze z Heglem.

Jak wspomniano na wstępie, pełniejsze ujęcie problematyki biurokracji u Marksa występuje jedynie we wczesnym okresie jego twórczości. W tym czasie Marks traktuje państwo jako ukoronowanie rozwijającego się społeczeństwa. Racjonalizacja państwa ma być, jego zdaniem, drogą ku dalszemu rozwojowi społecznemu i jego postępowi. Zainteresowany ideami Hegla, początkowo podziela je, by następnie przejść do ich zdecydowanej krytyki. Marks uświadamia sobie, iż heglowska koncepcja państwa jest w rzeczywistości koncepcją reakcyjną, błędnie analizującą relację państwo — społeczeństwo obywatelskie. Jego krytyka heglowskiej filozofii prawa jest wyrazem odejścia od koncepcji państwa reprezentowanej przez Hegla.

Rekonstrukcja marksowskiej koncepcji biurokracji wymaga odtworzenia heglowskiej idei władzy rządzącej. To właśnie przy krytycznej analizie władzy rządzącej powstaje marksowska koncepcja biurokracji.

W swych rozważaniach dotyczących państwa Hegel wychodzi z założenia, iż jest ono jedynym czynnikiem, który najpełniej wyraża interesy ogólne, przeciwstawiając się zarazem partykularnym interesom społeczeństwa obywatelskiego. „Zwracając się przeciw racjonalistycznej filozofii osiemnastowiecznej, która wyrażała dążenia burżuazji i wysuwała na pierwszy plan prawa jednostek, przeciwstawiał im Hegel prawa państwa i idealizował państwo, czyniąc zeń, w przeciwieństwie do społeczeństwa — areny walk interesów prywatnych — wyraz interesu ogólnego, wcielenie racjonalnej woli obiektywnej moralności.”²¹ Hegel wyróżnia trzy rodzaje władzy, a to: władzę panującego, rządzącą i ustawodawczą. W istocie problem biurokracji (choć terminem tym się nie posługuje) łączy się u Hegla z konstrukcją i funkcjami władzy rządzącej. Zdaniem Hegla, celem władzy rządzącej ma być realizacja decyzji podejmowanych przez rządzącego. Píše: „Tę czynność subsumpcji w ogóle obejmuje swym zakresem władza rządząca, przez co rozumie się również władze sądowe i policyjne, które pozostają w bardziej bezpośrednim stosunku do celów szczegółowych społeczeństwa obywatelskiego i sprawiają, że w tych celach dochodzą do głosu interesy ogólne.”²² Podmiot władzy rządzącej traktowany jest więc przez Hegla szeroko, wychodzi on poza tradycyjną administrację, włączając w krąg tej władzy również sądownictwo i policję. Funkcje władzy rządzącej wykonywane są przez urzędników państwowych oraz zespoły doradcze, co znajduje swój wyraz w rze-

²⁰ K. Marks: *Zakaz rozpowszechniania „Leipziger Allgemeine Zeitung”*, [w:] *Dzieła*, t. 1, s. 195.

²¹ Cornu: *Karol Marks...*, ss. 176—177.

²² Hegel: *Zasady filozofii prawa*, Warszawa 1969, s. 285.

czowym podziale zadań hierarchicznie skonstruowanej władzy pod kierownictwem resortowych ministrów. Ponieważ Hegel przyjmuje, że żadna jednostka z natury nie posiada kwalifikacji wystarczających, by realizować interesy ogólne, toteż urzędnicy musieli być specjalnie edukowani do wykonywania tych zadań. Państwo powinno ich także należycie opłacać, aby ich interes osobisty nie przeszkadzał w wypełnianiu obiektywnych obowiązków.

Hegel, powierzając realizację woli panującego specjalnej grupie urzędniczej, przyjmuje dwa szczególnie doniosłe, jego zdaniem, elementy, które gwarantują, iż działalność urzędników nie przekroczy granic interesu ogólnego. Jednym, o charakterze niejako zewnętrznym, jest istnienie przedstawicielstw społeczeństwa obywatelskiego w postaci korporacji i stanów, drugim, o charakterze wewnętrznym, hierarchiczna struktura urzędów. Hegel podkreślał: „Przed nadużyciem władzy ze strony urzędów i ich urzędników zabezpiecza państwo i rządzonych z jednej strony bezpośrednio hierarchia urzędów i odpowiedzialność, a z drugiej uprawnienia gmin, korporacji, co stawia tamę mieszaniu się subiektywnej arbitralnej woli z powierzoną urzędnikom władzą, co kontrolę od góry, nie sięgającą aż do zachowania się w jednostkowych wypadkach, uzupełnia kontrolą od dołu.”²³ Oba te czynniki mają niejako obiektywny charakter, ponieważ ich byt ma właśnie zewnętrzny, niezależny od urzędników, charakter. Również ważny, zdaniem Hegla, jest czynniki subiektywny, a mianowicie walory moralne i właściwość kompetencyjna urzędników. Warto podkreślić, iż osobiste pozytywne walory członków grupy urzędniczej wynikać mają zarówno z poddania ich edukacji, jak i z faktu, że rekrutują się oni z kręgów społecznych, które w przekonaniu Hegla reprezentowały najwyższe walory etyczne: „Członkowie rządu i urzędnicy państwowi stanowią główną część stanu średniego, który skupia w sobie wykształconą inteligencję i świadomość prawną mas danego narodu.”²⁴

Przyjęta przez Hegla, koncepcja państwa przesądza, iż urzędnicy grupujący się w ramach władzy wykonawczej — rządzącej, z założenia realizować mają jego podstawowy cel, tj. racjonalizację życia. Zdaniem Hegla, racjonalność postępowania jest immanentną cechą funkcjonowania urzędów i urzędników. Jego koncepcja należy więc do takich poglądów, które wyrażają przekonanie, iż aparat państwowy, biurokracja, są jednym z elementów racjonalizujących państwo i społeczeństwo. W tym też sensie można go uznać za prekursora koncepcji biurokracji M. Webera.²⁵ Wydaje się, że w odróżnieniu od M. Webera Hegel znacznie ostrożniej

²³ *Ibid.*, s. 290.

²⁴ *Ibid.*, ss. 291—292.

²⁵ Por. M. Hirszowicz: *Konfrontacje socjologiczne*, Warszawa 1964, s. 278 i n.; także S. Kozyr-Kowalski: *Max Weber a Karol Marks*, Warsza-

formułował pogląd uznający, iż racjonalność należy do istotnych właściwości administracji. Wprawdzie Hegel *a priori* zakłada pozytywny charakter administracji, wręcz obdarza ją szczególnymi walorami, dostrzega jednak, że może ona odejść w praktyce od założonego ideału. Uważa, że władza rządząca ma być sługą suwerena i w żadnym razie nie może stać się czynnikiem niezależnym. Hegel podkreśla: „Instytucje władzy suwerennej, działającej od góry, i uprawnienia korporacji, działające od dołu, zapobiegają temu, by stan ten mógł zająć izolowane stanowiska jakiejś arystokracji i aby jego wykształcenie i umiejętności mogły stać się narzędziem dominacji i arbitralnej woli.”²⁶

Hegel zwraca uwagę na różnorodne czynniki, które mogą sprzyjać dewiacjom w działaniach urzędników. Czynnikiem sprzyjającym wyrastaniu kasty urzędniczej ponad przynależną jej pozycję sprzyjać może, zdaniem Hegla: niejasność przepisów prawa, tajemniczość działania, pusty formalizm. Wskazywał on, że postawa taka charakterystyczna była dla dawnego wymiaru sprawiedliwości, który: „[...] przemienił się w narzędzie zysku i panowania nad innymi przez to, że znajomość prawa oblekła się we mgłę uczoneści i obcego języka, a znajomość procedury prawnej w mgłę zawilego formalizmu.”²⁷

Sumując powyższe krótkie refleksje na temat ujęcia władzy rządzącej przez Hegla, nie sposób nie zauważyć, że był on wprawdzie entuzjastą państwa ceniąc je niezwykle, ale nie był zarazem bezkrytycznym apologetą administracji, skoro z założenia traktując ją jako element pozytywny dostrzegał możliwość jej ewolucji w niepożądanym kierunku. Swoisty system „gwarancji” przeciwko biurokratycznym wypaczeniom, niezależnie od ich rzeczywistej wartości stanowi tego wyraźny dowód. Jednakże możliwość ewentualnych dewiacji w funkcjonowaniu władzy rządzącej, u Hegla jest tylko zasygnalizowana, choć podkreślał, że właściwe działanie państwa: „Jest to [...] punkt, od którego zależy zadowolenie obywateli i ich zaufanie do rządu oraz realizowanie lub osłabianie i udaremnianie jego zamiarów [...]”²⁸ W *Zasadach filozofii prawa* Hegel daje zasadniczo optymistyczną interpretację państwa i władzy rządzącej. Jak słusznie zauważa A. Cornu: „Jedynie państwo z jego instytucjami, a w szczególności z jego biurokracją i policją, uważał Hegel za zdolne

w 1967, s. 85 i n.; M. Orzechowski: *Polityka, władza, panowanie w teorii Maxa Webera*, Warszawa 1984, s. 355 i n.

²⁶ Hegel: *op. cit.*, s. 292. W § 295 stwierdza on także: „Osiągnięcie [...] celu może napotkać też przeszkody we wspólnocie interesów urzędników jako stanu jednoczącego się przeciw podwładnym i przeciw zwierzchności”. *Ibid.*, s. 291.

²⁷ *Ibid.*, s. 292.

²⁸ *Ibid.*, s. 290.

do zapobieżenia błędowi społeczeństwa obywatelskiego, przez oderwanie jednostek od ich partykularnych interesów i związanie ich z państwem.”²⁹

Marks w swym opracowaniu podważył zasadnicze tezy sformułowane przez Hegla. W pierwszym rzędzie odrzucił pogląd jakoby sprzeczność pomiędzy państwem a społeczeństwem obywatelskim polegała na tym, iż społeczeństwo charakteryzuje „partykularny” a państwo „ogólny” punkt widzenia, a więc państwo niejako warunkuje społeczeństwo. „Marks dokonał na sposób Feuerbacha, całkowitego odwrócenia filozofii prawa, stwierdzając, że w przeciwieństwie do tego, co głosił Hegel, czynnikiem determinującym nie jest państwo, ale społeczeństwo, i że państwo nie ma wartości absolutnej ani charakteru absolutnego, jakie przypisywał mu Hegel, lecz faktycznie determinantą jest jego organizacja społeczna, społeczeństwo.”³⁰ Dlatego też Marks uważał, że należy przekształcić i państwo polityczne, i społeczeństwo obywatelskie tak, by nadać im rzeczywiście charakter kolektywny.

Marks nie podzielił przede wszystkim poglądu Hegla, jakoby państwo reprezentowało interes ogólny, przeciwstawiając go partykularnym interesom społeczeństwa. Dostrzegał i dał temu wyraz w swoich artykułach pisząc, że faktycznie jest ono reprezentantem tylko części społeczeństwa.³¹ W *Przyczynku do krytyki heglowskiej filozofii prawa* Marks z pasją stwierdza: „To, co Hegel mówi o «władzy rządzącej», nie zasługuje na miano analizy filozoficznej. Większa część tych paragrafów mogłaby w brzmieniu dosłownym figurować w pruskim prawie krajowym [...]”³² W rzeczywistości Marks uważał, że poglądy Hegla stanowią próbę stworzenia kompromisu pomiędzy feudalnym ustrojem absolutystycznym a ustrojem burżuazyjnym. Trafnie dostrzega A. Cornu: „Demaskując tę pseudoliberalną koncepcję rządów, mającą służyć tylko do zamaskowania reakcyjnego charakteru monarchii pruskiej, Marks krytykuje przede wszystkim administrację, której zarzuca — tak jak to czynił w artykule o chłopach nadmożelskich uprawiających winorośl — że jest specjalną kastą urzędników, odmienną od reszty ludności, uprzywilejowaną korporacją, zajętą wyłącznie obroną swych partykularnych interesów i nigdy nie reprezentującą interesu ogólnego”.³³ Także i Lukič zauważa, że Marks ukazał, iż rzekomy ogólny interes ludzi w rzeczywistości staje się interesem biurokracji.³⁴ Podkreślić należy, iż Marks do dyskusji po-

²⁹ Cornu: *Karol Marks...*, s. 176.

³⁰ Cornu: *Próba...*, s. 47.

³¹ Tezę tę Marks konsekwentnie podtrzymuje, poczynając od swych pierwszych prac aż po ostatnie dojrzałe analizy państwa.

³² K. Marks: *Przyczynek do krytyki heglowskiej filozofii prawa*. [w:] *Dzieła*, t. 1, s. 297.

³³ Cornu: *Karol Marks...*, s. 184.

³⁴ Por. R. D. Lukič: *Państwo jako jedność przeciwieństw*. „Studia Prawni-

lemicznej z Heglem wprowadził termin biurokracja, przyjmując tym razem jego negatywne rozumienie. Podkreślmy, że w ten sposób Marks reprezentuje tę grupę badaczy, którzy terminowi „biurokracja” przypisują wyraźnie pejoratywne znaczenie, przyłączając się do wcześniej formułowanych ocen przez: de Gournaya, de Grimma, Balzaca i innych.³⁵

Termin biurokracja odnosi Marks zarówno do hierarchicznego systemu władzy rządzącej, jak i do zespołów doradczych. Próbując ustalić, w jakim znaczeniu posługuje się terminem biurokracja, dochodzimy do wniosku, że przede wszystkim określa nim wyodrębnioną z reszty społeczeństwa grupę społeczną. Jest to podstawowe znaczenie. Można też doszukać się u Marksa posługiwania się terminem biurokracja w sensie pewnej manieri działania aparatu urzędniczego. Tutaj biurokracja rozumiana jest przede wszystkim jako „biurokratyzm” działania.

Jednakże biurokracja, według Marksa, stanowi przede wszystkim szczególną grupę społeczną, charakteryzującą się własnymi, tylko jej właściwymi cechami, na tyle wykształconymi, że pozwalają na potraktowanie jej jako wyodrębnionej kategorii.

Marks przyjmuje, że biurokracja zasadza się na rozdziale pomiędzy państwem politycznym a społeczeństwem obywatelskim. Przypomnijmy, że analizując władzę rządzącą Hegel wychodzi z korporacyjnego charakteru społeczeństwa. Korporacyjność staje się przesłanką uzasadniająca istnienie władzy rządzącej. Zdaniem Marksa, korporacyjność jest w istocie przesłanką biurokracji. Kategoria „korporacji”, tak istotna dla Hegla, i u Marksa staje się zasadnicza przy konstrukcji koncepcji biurokracji. Tak więc zgodzić się należy z tezą, że podobnie jak u Hegla, również u Marksa punktem wyjścia jest stwierdzenie istnienia rozdziału na sferę państwa i sferę społeczeństwa obywatelskiego.³⁶ Biurokracja jest konsekwencją istnienia tego rozdziału i staje niejako pomiędzy państwem i społeczeństwem. Inne są jednak jej funkcje u Hegla, inne zaś u Marksa. Zdaniem Marksa, biurokracja jest produktem korporacyjności i zarazem sama stanowi korporację. Jednak o ile u Hegla: „Biurokracja ma [...] być mediacją między dwoma i przeciwstawnymi sobie sferami, państwem i społeczeństwem, ma je jednoczyć «z powrotem», o tyle u Marksa jest ona dowodem rozbicia tych dwu bytów.”³⁷ Marks podkreśla: „Korpora-

cze” 1981, nr 1—2, s. 129 i n. Trafnie zauważa: „Marks ukazał, jak ogólny, wiekiuisty interes ludzi, realizację którego, zdaniem Hegla, winno zapewnić państwo — staje się w rzeczywistości interesem biurokracji. Biurokracja kieruje się nim bezlitośnie wbrew interesom ludu”. *Ibid.*, s. 129.

³⁵ Por. G. L. Seidler: *Z zagadnień filozofii prawa*, t. 2. *Prawo a polityka*, Lublin 1984, ss. 110—111.

³⁶ Por. Panasiuk: *op. cit.*, s. 31.

³⁷ *Ibid.*, s. 35.

cja jest biurokracją społeczeństwa obywatelskiego, biurokracja jest korporacją państwa”.³⁸ Bliżej precyzując, biurokracja jest społeczeństwem obywatelskim państwa, a zatem przeciwstawia się korporacjom będącym formą organizacyjną społeczeństwa obywatelskiego. Biurokracja, jako korporacja, dąży do podporządkowania sobie wszystkich innych korporacji. Rozdzielenie państwa z jednej strony i społeczeństwa obywatelskiego z drugiej powoduje, że między biurokracją jako korporacją państwa a korporacjami społeczeństwa obywatelskiego zachodzą wzajemne związki. Gdy stopień rozdzielenia państwa i społeczeństwa jest wysoki, co wyraża się „rozsiewem” celów państwa i społeczeństwa, wówczas biurokracja rzeczywiście zwalcza inne korporacje, będące w istocie wyrazem podmiotowości społeczeństwa. Jednakże, gdy społeczeństwo rozbudowuje formy życia kolektywnego, Marks zauważa, że wśród biurokracji pojawia się wzmożona tendencja utrzymania rozproszonego, korporacyjnego charakteru społeczeństwa. Podkreśla on: „Z chwilą gdy państwo budzi się do rzeczywistego życia i społeczeństwo obywatelskie, działając z inspiracji własnego rozumu, uwalnia się od korporacyj, biurokracja stara się je restytuować, gdy bowiem upada państwo społeczeństwa obywatelskiego, upada również społeczeństwo obywatelskie państwa.”³⁹ Zanik podziałów społecznych, których wyrazem są korporacje i pojawianie się w to miejsce ducha kolektywnego, automatycznie uderza w podstawy istnienia biurokracji. A zatem „Gdy więc zagrożony jest duch korporacji, i jeżeli biurokracja zwalczała przedtem istnienie korporacji, by zapewnić sobie przestrzeń dla swego istnienia, to teraz usiłuje ona przemocą utrzymać istnienie korporacji, by ocalić ducha korporacyjnego, który jest jej własnym duchem.”⁴⁰ Konsekwencją takiej sytuacji jest społeczne wyobrażenie korporacji jako siły, choć w rzeczywistości, zauważa Marks, jest to siła fikcyjna. Jednakże nie tylko biurokracja, jako korporacja państwa, jest zainteresowana ostatecznie w utrzymaniu korporacyjnego, a nie kolektywnego charakteru społeczeństwa. Marks zauważa, że także każda korporacja brana osobno, w imię swojego własnego, wąskiego interesu, pragnie zachowania biurokracji. Właśnie biurokracja z punktu widzenia poszczególnej korporacji może być wykorzystywana do jej ochrony, tzn. poszczególnej korporacji celów własnych przy konfrontacji ich z celami innej korporacji. Korporacja potrzebuje biurokracji jako parasola ochronnego dla swoich indywidualnych celów. Marks jednakże wyjaśnia, że taki punkt widzenia jest zdecydowanie naiwny. Biurokracja, jego zdaniem, w rzeczywistości nie kieruje się żadnym innym celem poza własnym, choć w praktyce przedstawiany jest on jako cel ogólny. Dlatego też

³⁸ M a r k s: *Przyczynek...*, s. 298.

³⁹ *Loc. cit.*

⁴⁰ *Loc. cit.*

w rywalizacji interesów partykularnych poszczególnych korporacji dominującą pozycję zajmuje pozornie ogólny, a w rzeczywistości partykularny interes biurokracji. Podkreślał więc Marks: „[...] biurokracja, jako skończona korporacja odnosi zwycięstwo nad korporacją jako niedokończoną biurokracją. Sprowadza się ona do czegoś, co jest już tylko pozorem, albo chce ją do tego sprowadzić, pragnie jednak, aby ten pozór istniał i wierzył w swoje istnienie.”⁴¹ Wypływa stąd często powtarzany przez Marksa wniosek, iż naturalną tendencją biurokracji jest dążność do jej usamodzielniania się, wyswabdzania się spod każdej kurateli, a przede wszystkim kurateli społeczeństwa. Rozbicie społeczeństwa na przeciwstawne sobie grupy interesów jest zdaniem Marksa miejscem narodzin biurokracji, która pojawia się jako wyraz tendencji centralizacyjnych. Biurokracja jest produktem podzielonego społeczeństwa, nad którym zdobywa w pewnym okresie dominację, występując jako „interes ogólny”. W tym względzie reprezentując tendencje centralizacyjne pełni w pewnych epokach historycznych rolę postępową. Jest ona wyrazem tendencji racjonalizacyjnych. Jednakże biurokracja nie jest zainteresowana zniesieniem podziałów społecznych do końca. Oznaczałoby to bowiem zniesienie przez nią samą materialnych podstaw jej istnienia. Słusznie więc podkreśla Panasiuk: „Biurokracja jest — jak to wynika z analiz Marksa — organizacją korporacyjną, która wyrasta na podstawie nieracjonalnego ukształtowania się całego porządku społecznego i sama występuje pod szyldem racjonalizacji, pozostawiając porządek ten nienaruszonym, jest więc wcieleniem racjonalizacji pozornej.”⁴²

Biurokracja, zdaniem Marksa, jest formalizmem państwowym społeczeństwa obywatelskiego. Państwo w tej sytuacji także jest korporacją, bowiem biurokracja jako korporacja chce być państwem. Dochodzi do utożsamienia państwa i biurokracji. Państwo nie jest wyrazem interesu ogólnego, lecz partykularnego interesu biurokracji. W tej sytuacji biurokracja będąc formalizmem państwa jest zarazem: „[...] «świadomością państwa», «wolą państwa», «potęgą państwa» jako odrębna korporacja [...]”⁴³ Jako odrębna korporacja występuje zarazem jako jedyny reprezentant interesu ogólnego. Oczywiście jest to obraz zafałszowany, ponieważ „[...] «interes ogólny» może się utrzymać wobec interesu partykularnego tylko jako «interes partykularny», dopóki to, co partykularne, występuje wobec tego ogólnego jako coś, co jest ogólne.”⁴⁴ Biurokracja, będąc uosobieniem państwa, jest formalizacją państwa, oznacza to, że formalizuje pewne cele powstałe poza nią. Cele formalne czyni swą treścią,

⁴¹ *Ibid.*, s. 299.

⁴² Panasiuk: *op. cit.*, s. 41.

⁴³ Marks: *Przyczynek...*, s. 299.

⁴⁴ *Loc. cit.*

a zatem popada w sprzeczność z realnymi celami społeczeństwa. Dla biurokracji forma staje się treścią.

Biurokracja nie może zajmować neutralnej pozycji pomiędzy interesami ogólnymi a interesami partykularnymi społeczeństwa obywatelskiego. Pogląd taki, wyrażany przez Hegla, Marks traktuje jako całkowicie błędny. Uważa on, że biurokracja, jako swoista korporacja, utożsamiając się z państwem sama siebie uważa za ostateczny cel państwa. Wysiada własne cele, wyrażające jej partykularny interes, przedstawiając go jedynie jako interes powszechny. W tej sytuacji: „Cele państwa zmieniają się w cele biurokracji albo też cele biurokracji w cele państwa.”⁴⁵ W warunkach utożsamienia państwa z korporacją biurokratyczną dochodzi do tego, że biurokracja traktuje państwo jako swą własność. Biurokracja jako państwo jest, zdaniem Marksa, jedynie państwem fikcyjnym, istniejącym obok państwa realnego, tj. państwa jako organizacji społeczeństwa obywatelskiego. W konsekwencji tego dualizmu państwa każda sprawa nabiera dwojakiego znaczenia. Powtarza tu tezę, że każda rzecz, każde zjawisko ma podwójny wymiar: realny i biurokratyczny. W praktyce biurokracja rozpatruje, zdaniem Marksa, zjawiska realne przez pryzmat ich biurokratycznego obrazu.

Marks uważa, że biurokracja obiektywnie staje w opozycji do społeczeństwa. Od innych korporacji wyróżnia się dążeniem do zawładnięcia państwem i realizacji swoich prywatnych celów pod osłoną celów ogólnych. Jako swoista korporacja wyróżnia się również: względnie zamkniętym charakterem, hierarchicznością, tajemniczością i formalizmem działania, lojalnością wobec hierarchii a nie społeczeństwa. Udział w tej korporacji opiera się na przesłankach wykształcenia i fachowości. Biurokracja jest zawodową formą życia określonej grupy społecznej.

Z całą siłą podkreślam wcześniej wyrażoną myśl, że biurokrację, zdaniem Marksa, charakteryzuje przede wszystkim hierarchia. Jest ona światem biurokraty, wyznacza mu miejsce i określa jego pragnienia. Marks uważa, że hierarchia to nie tylko formalny układ rang, tytułów urzędniczych, ale przede wszystkim to hierarchia wiedzy. Przypomina Marks wcześniejsze swoje uwagi, że zakres wiedzy poszczególnego biurokraty limitowany jest jego miejscem w hierarchii. Zostało to przez Marksa wyrażone następująco: „Wierzchołki zdają się na niższe kręgi, jeśli chodzi o znajomość szczegółów, natomiast kręgi niższe zawierają wierzchołkom, jeśli idzie o znajomość tego, co ogólne, i tak wzajemnie wprowadzają się w błąd.”⁴⁶ Wewnątrz hierarchii formalizm działania, ta-

⁴⁵ *Ibid.*, s. 300.

⁴⁶ *Loc. cit.* Na zasadnicze znaczenie hierarchii wiedzy dla marksowskiej koncepcji biurokracji zwraca też uwagę J. Kurowicki: *Biurokratyzm i władza*, Warszawa 1983, s. 85.

jemniczość, chronią określony porządek tej hierarchii, zaś z zewnątrz chroni ją korporacyjny charakter. Hierarchiczność biurokracji przesądza też o tym, że autorytet staje się zasadą wiedzy, a nie jej prawdziwość. Dla biurokraty jedynym rzeczywistym obrazem świata jest ten, jaki narzuca mu jego przełożony. Autorytet staje się w przekonaniu Marksa sposobem myślenia biurokracji. Podkreśla on: „Duch biurokracji jest duchem na wskroś jezuickim, teologicznym. Biurokracja to jezuici państwa i jego teologowie. Biurokracja to *la république prêtre*.”⁴⁷ Dlatego też każdy biurokrata musi, zdaniem Marksa, postępować wobec rzeczywistości jak jezuita, niezależnie, czy czyni to świadomie, czy nie.⁴⁸

Postępowanie biurokraty musi być egoistyczne, gdyż przede wszystkim dąży on do realizacji celów korporacji, ponieważ stąd otrzymuje środki do życia. Pewność utrzymania się w strukturze biurokratycznej określona jest stopniem lojalności urzędnika wobec hierarchii. Świat realny, zewnętrzny jest dla biurokraty o tyle realny, o ile nie jest sprzeczny z celami biurokracji. Egoizm biurokraty stanowi funkcję jego przynależności do korporacji państwa fikcyjnego. Dlatego też biurokrata nie dostrzega państwa realnego, strzeże tylko interesów swojej korporacji. Właśnie z tego powodu, jak stwierdza Marks: „Publiczny duch państwa a także państwowy sposób myślenia poczytywane są przez biurokrację za zdradę jej tajemnicy.”⁴⁹

Marks podkreśla, iż w stosunku do społeczeństwa biurokracja występuje jako swoisty spirytualizm państwa, natomiast wewnątrz korporacji biurokratycznej charakterystyczny jest płaski materializm, który wyraża się w pogoni za wyższym stanowiskiem, sięganiem do coraz wyższych kręgów hierarchii. Świat zewnętrzny jest dla biurokraty tylko przedmiotem jego działania. Swą aktywność realizuje on przez kształtowanie i ograniczanie otoczenia zgodnie z własnymi celami. Przez to uzasadnia biurokrata konieczność swego istnienia. Dla niego rzeczywistość nie jest taka, jaka istnieje faktycznie, lecz taka, jaka powinna być właśnie z jego punktu widzenia. Realne dla biurokraty jest jedynie to, co za realne uważa. Marks podkreśla: „Rzeczywista nauka wydaje się biurokracie pozbawioną treści, tak jak rzeczywiste życie wydaje mu się martwe, bowiem to fikcyjna wiedza i to fikcyjne życie uchodzą w jego oczach za istotę.”⁵⁰

Ta wnikliwa analiza biurokracji prowadzi Marksa do wniosku, że zniesienie jej może być możliwe wówczas, gdy interes partykularny stanie się rzeczywiście interesem ogólnym, to znaczy wówczas, gdy zostanie

⁴⁷ Marks: *Przyczynek...*, s. 299.

⁴⁸ *Ibid.*, s. 301.

⁴⁹ *Ibid.*, s. 300.

⁵⁰ *Ibid.*, s. 301.

zniesione przeciwieństwo pomiędzy państwem politycznym z jednej a społeczeństwem obywatelskim z drugiej strony.⁵¹

W okresie formułowania krytyki heglowskiej filozofii prawa Marks nie wyrażał jeszcze poglądów komunistycznych co do przyszłości i istoty państwa. Właściwą drogą usunięcia tej sprzeczności wydawało mu się wprowadzenie „prawdziwej demokracji”, co trafnie podkreśla A. Cornu: „W prawdziwej demokracji, gdzie sprawy ogółu nie różnią się od spraw prywatnych, państwo, którego rzeczywistą treścią jest samo życie narodu, stapia się ze społeczeństwem dzięki połączeniu w sobie interesu ogólnego i prywatnego, życia politycznego i życia społecznego.”⁵² Dopiero w późniejszym okresie wysunął Marks tezę, że jedynie rewolucja proletariacka może prowadzić do racjonalnej organizacji społeczeństwa.

Z tego też punktu widzenia, który zasadza się na przekonaniu, że jedynie „prawdziwie” demokratyczne państwo jest racjonalną formą państwa, rozprawił się Marks z całym katalogiem „gwarancji”, które Hegel uważał za wystarczające do zabezpieczenia panującego i poddanych przed nadużyciami władzy rządzącej, tj. biurokracji. Zdaniem Marksa, ów system zabezpieczeń przewiduje jedynie drugorzędne i w sumie zawodne rozwiązania. Dopóki istnieć będą te czynniki, które stworzyły biurokrację, tj. sprzeczność między państwem politycznym a społeczeństwem obywatelskim, dopóty biurokracja pozostanie wyobcowaną ze społeczeństwa siłą.

Przypomnijmy, iż do ważniejszych gwarancji należytego funkcjonowania władzy rządzącej zaliczał Hegel hierarchiczny układ władzy. Marks słusznie wskazuje, że jest to iluzja. Hierarchia to przecież w istocie cecha biurokracji. Poza tym Hegel twierdzi, iż hierarchia chronić ma społeczeństwo przed wypaczeniami władzy rządzącej, Marks dalej stawia pytanie: a kto ma chronić społeczeństwo właśnie przed hierarchią? Drugą gwarancją ma być, zdaniem Hegla, nieustający konflikt pomiędzy władzą rządzącą a korporacją. W rzeczywistości, jak wskazywał Marks, biurokracja jest produktem ducha korporacyjnego. Czynniki subiektywne, którym Hegel nadaje szczególne znaczenie, tzn. kultura umysłowa i walory moralne kasty urzędniczej, są, zdaniem Marksa, wyrazem nainnych nadziei, skoro, jak pisał: „Człowiek w urzędniku ma bronić urzędnika przed samym sobą.”⁵³

Jedynym realnym, zdaniem Marksa, rozwiązaniem jest zniesienie sprzeczności między państwem politycznym a społeczeństwem obywatelskim. Usuwa ono wszystkie te czynniki, które spowodowały powstanie biurokracji.

⁵¹ *Ibid.*, ss. 301—302.

⁵² Cornu: *Karol Marks...*, s. 193.

⁵³ Marks: *Przyczynek...*, s. 308.

Przedstawiona analiza marksowskiej koncepcji biurokracji potwierdza wyrażoną na początku opracowania tezę, iż krytyka koncepcji heglowskiej pozwoliła właściwie Marksowi na stworzenie spójnej teorii biurokracji, wychodzącej poza doraźne potrzeby krytyki. Charakterystyczne, iż wiele idei które sformułował Marks, pojawia się później w rozlicznych opracowaniach poświęconych fenomenowi biurokracji.⁵⁴

Analiza Marksa całkowicie zasługuje na określenie jej jako koncepcji *stricto* naukowej. Wymaga to szczególnego podkreślenia, gdyż wysuwane przez ruch lewicowy koncepcje biurokracji miały w zasadzie okazjonalny charakter, związany z walką polityczną. Biurokracja, zwłaszcza pojmowana jako szczególna grupa społeczna o charakterystycznych dla siebie cechach, nie jest właściwie dostrzegana jako istota problemu, ale traktuje się ją jako tylko zjawisko przejściowe, jako dewiację ustroju eksploatatorskiego, mającą zaniknąć w nowych warunkach ekonomiczno-społecznych, w warunkach społeczeństwa socjalistycznego.

Także Marks ostatecznie dochodzi do wniosku, że państwo proletariackie, które powstanie wskutek rewolucji, nie będzie kontynuacją do tymczasowej procedury przekazywania maszyny biurokratyczno-wojskowej z rąk jednej klasy do rąk drugiej, lecz musi być zaprzeczeniem tej praktyki. Rozbicie dotychczasowej maszyny biurokratyczno-wojskowej staje się warunkiem wstępnym każdej ludowej rewolucji, stwierdza Marks.⁵⁵

Problematyka biurokracji w późniejszych pracach Marksa ma już jedynie drugorzędny charakter, ale pozwala na wyciągnięcie kolejnych wniosków mogących służyć rekonstrukcji poglądów Marksa na biurokrację. Przy analizowaniu procesów rewolucyjnych zachodzących we Francji Marks formułuje pogląd, iż biurokracja wywodzi się z konfliktu między monarchą reprezentującym tendencje centralizacyjne a stanami wyrażającymi tendencje odśrodkowe. Biurokracja, jego zdaniem, była narzędziem stworzonym dla celów monarchii absolutnej. W znanej pracy: *18-Brumaire'a Ludwika Bonaparte*, Marks podkreśla, iż masa drobnych posiadaczy ziemskich stanowi doskonałą bazę społeczną dla biurokracji. Ludwik Bonaparte zmuszony był dokonać aliansu machiny biurokratycznej z drobnymi posiadaczami ziemskimi. Obie te grupy reprezentowały postawę konserwatywną, co pozwalało na uratowanie porządku burżuazyjnego. Kontynuuje Marks myśl, że biurokracja stanowi fakt socjologiczny i polityczny. Miejscem jej funkcjonowania jest władza wykonawcza. Píše więc: „Ta władza wykonawcza ze swą potworną or-

⁵⁴ Szerzej na ten temat Staniszkis: *op. cit.*, s. 22 i n.

⁵⁵ Por. K. Marks: *List do Kugelmana*, [w:] *Dziela*, t. 33, Warszawa 1973, s. 226.

ganizacją biurokratyczną i wojskową, ze swoją wielowarstwową i kunsztowną maszynerią państwową, z półmilionową armią urzędników, obok innej również półmilionowej armii, ten straszliwy twór pasożytniczy, który niby gęsta sieć oplata ciało społeczeństwa francuskiego i zatyka wszystkie jego pory, powstał w czasach monarchii absolutnej [...], przyczyniając się do przyspieszenia jego [feudalizmu — L.D.] upadku.”⁵⁶ Potwierdza tu też Marks swą wcześniejszą tezę, wiążącą genezę biurokracji z państwem absolutystycznym, ale zarazem idzie w swych wnioskach dalej. Oto biurokracja jest w jego przekonaniu jednym z czynników, które przyspieszyły upadek feudalizmu. Urzędnicy państwowi przejęli stopniowo uprawnienia feudałów. Właściwie ci ostatni stopniowo stawali się urzędnikami. Władza państwowa została ujednolicona, scentralizowana „na wzór fabryczny”.⁵⁷ Marks zwrócił uwagę przede wszystkim na fakt, iż w okresie pierwszej rewolucji francuskiej właśnie biurokracji przypadł obowiązek dalszych działań unifikacyjnych w celu stworzenia burżuazyjnej jedności narodu. W rezultacie rewolucja ta kontynuowała to, co zapoczątkowała monarchia absolutna, a mianowicie dalszą centralizację. Proces ten wymagał, zdaniem Marksa, rozbudowy aparatu państwowego. Centralizacja wymusiła rozszerzenie zakresu uprawnień i liczby urzędników państwowych. Wskazuje on dalej, iż kolejne monarchie: legitymistyczna i lipcowa dodały do tego jeszcze większy podział pracy: „[...] w miarę jak podział pracy wewnątrz burżuazyjnego społeczeństwa stwarzał nowe grupy interesów, a więc nowe obiekty dla administracji państwowej.”⁵⁸ Cecha charakterystyczna tego okresu to przede wszystkim zawłaszczenie interesu społecznego przez państwo. „Wszelki wspólny interes był natychmiast oddzielany od społeczeństwa, przeciwstawiany społeczeństwu jako wyższy, powszechny interes, wyrwany z zakresu samodzielnej działalności członków społeczeństwa i przedstawiany w przedmiot działalności państwowej [...]”⁵⁹ W związku z tym pojawia się często cytowany w literaturze pogląd Marksa, stanowiący podsumowanie tej tendencji: „Wszystkie przewroty doskonaliły tę maszynę, miast ją łamać.”⁶⁰

Funkcje biurokracji, zdaniem Marksa, zmieniają się w różnych epokach. W okresie pierwszej rewolucji biurokracja była jedynie środkiem przygotowania panowania klasowego burżuazji, a w okresie restauracji i w okresie republiki parlamentarnej pozostaje narzędziem klasy panującej. Marks zauważa, że dopiero za Ludwika Bonapartego państwo w pe-

⁵⁶ K. Marks: *18-Brumaire'a Ludwika Bonaparte*, Warszawa 1949, s. 111.

⁵⁷ *Loc. cit.*

⁵⁸ *Loc. cit.*

⁵⁹ *Loc. cit.*

⁶⁰ *Ibid.*, ss. 111—112.

wnym sensie usamodzielnia się. Ponieważ władza państwowa nie może nie mieć oparcia, dlatego Bonaparte, przejmując władzę, szukał społecznego zaplecza w drobnym chłopstwie oraz we wszechogarniającej i wszechpotężnej biurokracji. Marks podkreśla: „Polityczny wpływ drobnych chłopów znajduje swój ostateczny wyraz w tym, że władza wykonawcza podporządkowuje sobie społeczeństwo.”⁶¹ Obie te grupy cechuje wzajemny związek i wyrażają one konserwatywną postawę polityczną. Dopiero w państwie burżuazyjnym, zdaniem Marksa, biurokracja, jako samodzielna siła rządząca, przestaje istnieć.⁶²

Sumując te uwagi, możemy stwierdzić, że późniejszy okres twórczości K. Marksa charakteryzują nie tyle rozważania nad istotą biurokracji, ile nad jej miejscem i funkcją w ewoluującym społeczeństwie.

Powtórzmy w tym miejscu pytanie, dlaczego zainteresowanie Marksa i Engelsa fenomenem biurokracji jest właściwie znikome, mimo że problematyka ta była zauważana w literaturze, dostrzegano jej dysfunkcjonalny w stosunku do społeczeństwa charakter.⁶³ Wydaje się, że trafny jest spotykany w literaturze pogląd, uznający za przyczynę takiego podejścia narastający, negatywny stosunek Marksa i marksizmu do państwa w ogóle. R. Ahlberg zauważa: „Wrogi stosunek marksizmu wobec państwa i biurokracji opiera się na przekonaniu, że państwo burżuazyjne w takiej samej mierze zmienia się w aparat ucisku i nabiera charakteru maszyny panowania klasowego, w jakiej mierze postęp przemysłowego sposobu produkcji wpływa na powstanie, poszerzanie i pogłębianie społecznej sprzeczności między kapitałem a pracą.”⁶⁴ Jednakże upatrywanie zaniechania dalszych szczegółowych analiz biurokracji przez Marksa i Engelsa w braku zainteresowania państwem nie jest słuszne. Niewątpliwie państwo burżuazyjne w późniejszej twórczości obu filozofów nie stanowi już wyrazu pełnej racjonalności. Jednakże brak było możliwości dokonania analiz problematyki biurokracji w ramach ugruntowanej wówczas liberalnej koncepcji państwa, z natury rzeczy ograniczającej omnipotencję państwa. Ponadto wydaje się słuszne, iż małe zainteresowanie

⁶¹ *Ibid.*, s. 113.

⁶² Por. F. Engels: *Status quo w Niemczech*, [w:] *Dzieła*, t. 4, s. 558. Engels wyjaśniał: „Obecny ustrój państwowy Niemiec nie jest niczym innym jak kompromisem pomiędzy szlachtą a drobnomieszczaństwem, który prowadzi do tego, że administracja przechodzi w ręce trzeciej klasy: biurokracja. *Ibid.*, s. 47. W innym miejscu pisze: „Burżuazja musi więc złamać władzę tej butnej i złośliwej biurokracji. Z chwilą gdy burżuazja obejmuje kontrolę nad administracją państwową i ustawodawstwem, biurokracja przestaje być siłą samodzielną; z tą chwilą prześladowcy burżuazji stają się jej unizonym sługą.” *Ibid.*, s. 58.

⁶³ Por. G. L. Seidler: *W nurcie Oświecenia*, Lublin 1984, s. 197.

⁶⁴ R. Ahlberg: *Die sozialistische Bürokratie*, Stuttgart-Berlin-Köln-Mainz [b.r.w.], s. 7.

wykazywane przez Marksa zagadnieniami biurokracji wynika także i stąd, że zarówno względy poznawcze, jak i cele użyteczne, łączące się z walką polityczną, powodowały, że bardziej ważne dla Marksa i Engelsa stawały się zagadnienia państwa, jego istoty, genezy i funkcji oraz przyszłości, ujmowane w makroskali, niż analizy biurokracji, traktowanej jednak stale jako zjawisko szczególne, historycznie przejściowe, raczej związane z przeszłością aniżeli z przyszłością społeczeństwa. Globalny punkt widzenia państwa przeważał nad problematykami szczegółowymi. Także nie bez znaczenia dla omawianej kwestii miało wykrystalizowanie się koncepcji obumierania państwa. Proces ten miał być alternatywą wobec idei zreformowanego państwa burżuazyjnego. Nowe państwo, powstałe na drodze rewolucji proletariackiej, miało stanowić nowy, niespotykany dotychczas w historii, etap w rozwoju społeczeństw, prowadzący ku społeczeństwu komunistycznemu.

Zagadnienia szczegółowe organizacji państwa proletariackiego nie zostały w zasadzie sformułowane przez Marksa i Engelsa, poza pewnym nawiązaniem do doświadczeń Komuny Paryskiej. Stąd też w niektórych ich pracach, wiążących się z zagadnieniami państwa, spotkać można pewne uproszczenia. Charakterystyczne w tym względzie wydaje się następujące sformułowanie Marksa: „Pierwszy akt, w którym państwo występuje rzeczywiście jako reprezentant całego społeczeństwa — przejście w imieniu społeczeństwa środków produkcji — jest zarazem jego ostatnim samodzielnym aktem jako państwa. Ingerencja władzy w stosunki społeczne staje się zbyteczna w jednej dziedzinie po drugiej i zamiera sama przez się. Na miejsce rządzenia osobami przychodzi zarządzanie rzeczami i kierowanie procesami produkcji.”⁶⁵ Można na tej podstawie sądzić, że biurokracja wiąże się bezpośrednio z władzą polityczną. Marks i Engels mogli uważać, iż rzeczywiście jest ona zjawiskiem przejściowym, a jej pozostałości zanikać będą wraz z pierwszym momentem, w którym państwo zacznie znosić samo siebie. Przypuszczenie takie uzasadnia stwierdzenie Engelsa, iż obumieranie państwa miało ograniczać stopniowo zakres funkcji państwa w aspekcie przedmiotowym. Zmniejszyć też miał się również podmiotowy zakres działalności państwa. Jeszcze wyraźniej widać to w innym stwierdzeniu Engelsa: „Wszyscy socjaliści zgodni są co do tego, iż w następstwie przyszłej rewolucji zniknie państwo polityczne, a wraz z nim autorytet polityczny, oznacza to, że funkcje państwa utracą swój polityczny charakter i przekształcą się w proste funkcje administracyjne, mające na celu ochronę interesów

⁶⁵ F. Engels: *Rozwój socjalizmu od utopii do nauki*, [w:] *Dzieła*, t. 19, Warszawa 1972, s. 243.

społecznych.”⁶⁶ Ścisłej — znikną wszelkie społeczne przesłanki możliwości przerodzenia się administracji w biurokrację. Również te myśli potwierdzają tezę, że Marks i Engels uważali biurokrację za zjawisko przejściowe, związane jedynie z pewnymi, historycznie określonymi, warunkami politycznymi, tj. przechodzeniem od państwa feudalnego do państwa burżuazyjnego.

Jednak na podstawie tych dość ogólnikowych wzmianek o biurokracji wyrazić można przekonanie, że Marks i Engels oceniali biurokrację negatywnie, choć przyznawali, że w pewnych warunkach odgrywała ona również pozytywną rolę. Podkreślić należy w tym miejscu, że za zadanie pierwsze po rewolucji proletariackiej uznali zniesienie instytucji wojska i policji, traktowanych jako klasyczne instytucje biurokratyczne. Także nowe, proletariackie państwo odrzucić miało inne klasyczne instytucje właściwe państwu eksploatatorskiemu. Biurokracja w przekonaniu Marksa i Engelsa nie była prawidłowością społeczeństw zorganizowanych w państwo, lecz stanowiła jedynie chorobliwą narośl na ciele społeczeństwa.

Traktując państwo jako podstawową formę organizacji społeczeństwa, Marks i Engels nie utożsamiają państwa z aparatem państwowym, z administracją. Reprezentują oni przede wszystkim socjologiczny punkt widzenia państwa. Posługują się zarówno terminem „administracja”, jak i terminem „biurokracja”, przy czym nie traktują tych pojęć jako tożsamy. Zdaniem Marksa, administracja staje się biurokracją jedynie w pewnych warunkach społeczno-ekonomicznych i politycznych. Administracja w ujęciu obu klasyków stanowi konieczny, niejako techniczny aparat wykonawczy państwa, traktowanego przede wszystkim jako organizacja polityczna społeczeństwa. Stąd też państwo w ich ujęciu to coś więcej niż administracja i jest czymś więcej niż tylko „zrzeszeniem biurokratów”. Engels jednakże wskazuje, że skoro państwo staje ponad społeczeństwem, również w konsekwencji i jego funkcjonariusze uzyskują taką pozycję, pisze: „Mając w swym ręku władzę publiczną i prawo ściągania podatków, urzędnicy jako organy społeczeństwa stają ponad społeczeństwem [...]. Najnędniejszy pacholek państwa cywilizowanego ma więcej «autorytetu» niż wszystkie organy społeczeństwa rodowego razem wzięte [...]”⁶⁷ Państwo jako podstawowa forma organizacji społeczeństwa

⁶⁶ F. Engels: *O autorytecie*, [w:] *Dzieła*, t. 18, Warszawa 1969, s. 343. Charakterystyczne jest także jego stwierdzenie: „Społeczeństwo, które zorganizuje produkcję na podstawie wolnego i równego zrzeszenia producentów, przeniesie władzę państwową tam, gdzie odąd będzie jej miejsce, do lamusa starożytności”. F. Engels: *Pochodzenie rodziny, własności prywatnej i państwa*, [w:] *Dzieła*, t. 21, Warszawa 1969, ss. 190—191.

⁶⁷ Engels: *Pochodzenie...*, s. 188.

czeństwa limituje działalność administracji, jest weryfikatorem działalności i autorytetem, który przesądza o jej faktycznej pozycji. Administracja ma pełnić funkcję wykonawczą, „usługową” w stosunku do państwa jako organizacji społeczeństwa. Stąd też w razie zakłóceń w jej działalności stać się może przedmiotem zabiegów interwencyjnych i modernizacyjnych. Marks podkreśla: „A wreszcie wszystkie państwa szukają swoich braków w przypadkowym czy rozmyślnym niedopisywaniu administracji, a więc uciekają do zarządzeń administracyjnych w celu usunięcia tych niedomagań. Dlaczego? Właśnie dlatego, że administracja jest organizacyjną działalnością państwa.”⁶⁸ Państwo jest podstawową formą organizacji społeczeństwa, jednakże nie pozostaje w rękach całego społeczeństwa, lecz jedynie pewnej tylko jego części. Państwo jest reprezentantem części społeczeństwa panującej ekonomicznie, politycznie i ideologicznie. Czasami jawi się zresztą jako siła pozornie stojąca ponad konfliktami grupowymi. Engels zaznacza: „Bywają jednak w drodze wyjątku okresy, w których walczące ze sobą klasy są tak bliskie równowagi, że władza państwowa jako pozorna pośredniczka chwilowo uzyskuje pewną samodzielność w stosunku do nich [...]”⁶⁹ Jednakże państwo, także jego administracja, czy w pewnych warunkach „biurokracja” są zawsze określone przez strukturę społeczną i zasadnicze sprzeczności tkwią w klasowym charakterze, a nie lepszym czy gorszym działaniu administracji.

Traktowanie przez Marksa państwa jako organizacji racjonalnej społeczeństwa dalekie jest od jego apologii, odrzuca on bowiem pozytywną ocenę państwa. Podkreśla, że państwo jest jedynie przejściowo właściwą formą racjonalizacji organizacji społeczeństwa. Toteż należy dostrzegać historyczny jego charakter. Sprzeczność pomiędzy państwem a społeczeństwem rośnie w miarę im bardziej państwo staje się organizacją polityczną. Rozwiązana może być ona jedynie wówczas, gdy zniknie państwo jako organizacja polityczna społeczeństwa. Marks wyraźnie nie przeceniał państwa i podważał jego zasadę, czyli polityczny charakter. Uważał, że wszelkie wady państwa biorą się z samej zasady jego istnienia, a nie można upatrywać ich jedyne go źródła w niedoskonałości strukturalnej czy w funkcjonowaniu administracji. Marks stwierdzał: „Im potężniejsze jest państwo, im bardziej polityczny zatem dany kraj, tym mniej jest on skłonny do szukania źródła niedomagań społecznych w zasadzie państwa, której aktywnym, świadomym i oficjalnym wyrazem jest właśnie państwo, tym mniej skłonny jest do zrozumienia ogólnej zasady tych niedomagań.”⁷⁰ Potwierdza to tezę, że globalny punkt widzenia pań-

⁶⁸ K. Marks: *Krytyczne uwagi do artykułu Prusaka*, [w:] *Dziela*, t. 1, s. 485.

⁶⁹ Engels: *Pochodzenie...*, s. 189.

⁷⁰ Marks: *Krytyczne uwagi...*, s. 486.

stwa odsuwa na plan dalszy jego szczegółową problematykę, a zatem i kwestię biurokracji. Marks przyczyny niedomagania państwa wywodzi więc z samej jego istoty, biurokracja stanowi pochodny, wtórny wyraz sprzeczności immanentnych, w jakie uwikłane jest państwo „jako takie”. Ograniczenie się więc do badania sprawności państwa, jego administracji pozwala dostrzegać jedynie zjawiska pochodne, a nie zasadnicze. Konsekwencją takiego stanowiska jest przyjmowanie skutku za przyczynę.

Pogląd o konieczności stworzenia nowego państwa, to jest typu państwa socjalistycznego, wiąże się u Marksa przede wszystkim z tezą, że należy doprowadzić do powstania takiego państwa, które faktycznie stanie się podporządkowane całemu społeczeństwu. Marks wskazywał, że błędem niektórych koncepcji występujących w ruchu robotniczym było nadmierne zafascynowanie państwem jako takim. Marks w następujący sposób wyjaśnia zasadniczy błąd: „Zamiast tego, by uważać istniejące społeczeństwo (a stosuje się to również do każdego przyszłego) za podstawę istniejącego państwa (albo przyszłe społeczeństwo za podstawę przyszłego państwa), traktuje państwo raczej jako istotę samodzielną, posiadającą swoje własne «podstawy duchowe, moralne, wolnościowe»”.⁷¹ Marks wskazuje, że przyszłe państwo w odróżnieniu od dotychczasowych odgórnie sterowanych reform musi charakteryzować się faktycznym zarządzaniem przez lud.

Bliżej koncepcje dotyczące przyszłego państwa proletariackiego sformułował Marks przy analizie Komuny Paryskiej. Engels we wstępie do pracy Marksa *Wojna domowa we Francji* podkreśla, że klasa robotnicza w momencie dojścia do władzy odrzucić musi całą zastaną machinę państwową. Oparcie się na odziedziczonej machinie biurokratyczno-wojskowej prowadzić musi, jego zdaniem, do utraty władzy przez proletariat. Dlatego też: „[...] klasa robotnicza, o ile nie chce stracić ponownie swej własnej, dopiero co zdobytej władzy, musi z jednej strony usunąć cały stary aparat ucisku, dotąd używany przeciw niej samej, z drugiej zaś strony, musi się zabezpieczyć przed swoimi własnymi posłami i urzędnikami [...]”.⁷² Engels podkreśla też, że cechą charakterystyczną wszystkich dotychczasowych państw było to, że władza państwowa, pomyślana jako aparat wykonawczy społeczeństwa, w rzeczywistości stała się ponad nim. Zauważa: „Społeczeństwo wytworzyło sobie własne organy celem ochrony swych wspólnych interesów, początkowo w drodze prostego podziału pracy. Ale te organy i główny pośród nich — władza państwowa, przeliczyły się z czasem — służąc swym własnym, odrębnym interesom —

⁷¹ K. Marks: *Krytyka programu Gotajskiego*, Warszawa 1949, s. 33.

⁷² K. Marks: *Wojna domowa we Francji*, Warszawa 1949, s. 16.

ze sług państwa w jego panów.”⁷³ Stwierdza, że jest to prawidłowość występująca we wszystkich formach państwa, niezależnie od stopnia demokratyzacji poszczególnego reżimu. Zarówno Marks, jak i Engels wskazują, że właśnie Komuna Paryska w istocie po raz pierwszy przełamała owo wyalienowanie społeczeństwa przez biurokrację, tworząc skuteczne mechanizmy jej przeciwdziałające. Cały system ustrojowy Komuny Paryskiej ma jako nowa jakość oznaczać zerwanie z dotychczasowymi praktykami ustrojowymi. Zdaniem Marksa: „Komuna nie miała być ciałem parlamentarnym, lecz pracującym, jednocześnie ustawodawczym i wykonawczym.”⁷⁴

Dotychczasowe organy ucisku klasowego, jak i policja i wojsko, Komuna znosiła. Przede wszystkim państwowo instytucje utracić miały cechy polityczne. Z niezależnych, stojących ponad społeczeństwem, miały zostać mu podporządkowane i być odpowiedzialne przed nim. Podstawowym narzędziem kontroli organów przez społeczeństwo stać się miała wybieralność urzędników oraz usuwalność ze stanowisk.⁷⁵ Wykonywanie funkcji urzędowych w ten sposób miało zostać pozbawione cechy szczególnej misji i stać się w konsekwencji normalnym wykonywaniem pracy. Wyodrębnienie grupy urzędniczej ze społeczeństwa, wyrażające się dotychczas także szczególnym, wyższym wynagrodzeniem, miało zniknąć. Marks podkreśla, że Komuna Paryska wprowadziła zasadę, iż wszyscy urzędnicy mają pełnić służbę publiczną za płacę roboczą, w rzeczywistości odpowiadającą ich nakładowi sił. Toteż w konsekwencji wszelkie pensje i przywileje kasty urzędniczej zostały zniesione.

Marks stwierdza, że wprowadzenie systemu komun w całym państwie oznacza, że dotychczasowy rząd scentralizowany musi ustąpić. W związku z tym pisze: „Ustrój komunalny nie miał rozbić, lecz właśnie zorganizować jedność narodu, a ta jedność miała zostać urzeczywistniona przez zniweczenie tej władzy państwowej, która chce uchodzić za wcielenie owej jedności, ale jednocześnie chce być niezależna i górować nad narodem, na którego ciele jest tylko pasożytnicza naroślą.”⁷⁶ System komun oznaczać ma rzeczywistą władzę ludu, co powoduje odrzucenie owej pasożytniczej narośli, która: „[...] żywi się kosztem społeczeństwa i krępuje jego swobodę ruchów”⁷⁷. Istnienie Komuny Paryskiej doprowadziło do powstania systemu samorządowego, który w istocie stał się formą zarządzania przez lud, a nie był jedynie przeciwwagą dla władzy państwowej,

⁷³ *Loc. cit.*

⁷⁴ *Ibid.*, ss. 56—57.

⁷⁵ *Ibid.*, s. 57.

⁷⁶ *Ibid.*, s. 58.

⁷⁷ *Ibid.*, s. 59.

jak to istniało w przeszłości. W istocie właśnie Komuna Paryska urzeczywistniła, zdaniem Marksa, hasło wszystkich rewolucji burżuazyjnych, a mianowicie tani rząd, bowiem usunęła i armię, i biurokrację.⁷⁸

* * *

Sumując powyższe rozważania dochodzę do wniosku, że problematyka biurokracji w twórczości K. Marksa i F. Engelsa stanowiła niejako drugorzędny przedmiot ich zainteresowań. Problemy globalne państwa przesłaniały im kwestie szczegółowe. Biurokracja, zwłaszcza w przekonaniu Marksa, jest tworem przejściowym, pojawiającym się w konkretnych warunkach historycznych, tj. w warunkach monarchii absolutnej.⁷⁹ Nie ma więc charakteru zjawiska uniwersalnego, właściwego wszystkim typom i formom państwa. Dlatego też analiza Marksa związana z biurokracją, choć bardzo wnikliwa, w jego zamyśle nie ma wychodzić poza konkretne warunki państwa pruskiego czy francuskiego. Nie zamierzał on tworzyć jakiegś zwartej teorii biurokracji, gdyż z założenia traktował to zjawisko jako przejściowe. Jednak uważam, że rekonstrukcja, zwłaszcza poglądów Marksa na temat biurokracji, pozwala na wniosek, że w zasadzie niezależnie od swoich zamiarów faktycznie stworzył on w pewnym sensie oryginalną teorię biurokracji. Teoria ta wyprzedza zresztą nie tylko czasowo, ale i merytorycznie różne klasyczne burżuazyjne ujęcia tego problemu. Argumentacja Marksa, związana zwłaszcza z krytyką heglowskiej filozofii prawa, służyć może właśnie krytycznemu podejściu do teorii weberowskiej, uznającej biurokrację za formę racjonalizacji.

Termin biurokracja rozumiany jest przez Marksa zasadniczo dwójako. W moim przekonaniu można jedno z tych rozumień traktować jako ujęcie dynamiczne, drugie zaś jako ujęcie statyczne. Przez ujęcie dynamiczne rozumiem to, w którym Marks traktuje biurokrację jako zespół stosunków biurokratycznych wewnątrz niej oraz między nią a otoczeniem. Natomiast przez ujęcie statyczne biurokracji rozumiem traktowanie jej jako specyficznej, wyodrębnionej od innych grup społecznych korporacji urzędników państwowych, w istocie będących specyficzną hierarchią.

Podkreślić należy, że Marks i Engels problematykę biurokracji wiążą wyłącznie z państwem. Materialnym źródłem tego zjawiska jest, zdaniem Marksa, sprzeczność pomiędzy społeczeństwem obywatelskim a państwem politycznym.

⁷⁸ *Ibid.*, s. 60.

⁷⁹ Por. *ibid.*, s. 53.

Początkowo Marks posługuje się terminem „biurokracja”, nadając mu neutralne znaczenie (okres artykułów w „Rheinische Zeitung”), by już w *Przyczynku do krytyki heglowskiej filozofii prawa* konsekwentnie posługiwać się nim w znaczeniu pejoratywnym. Jedynie z umiarkowaną przychylnością mówili Marks i Engels o biurokracji, kiedy mieli na myśli jej ważną historyczną rolę w czasach walki absolutnej władzy królewskiej przeciwko tendencjom odśrodkowym reprezentowanym przez feudałów.⁸⁰ W stadium dojrzałości kapitalizmu biurokracja traktowana jest jako chorobliwa narośl na ciele społeczeństwa. Początkowo zresztą Marks uważał, że biurokracja w państwie burżuazyjnym zniknie, później uznał, że w odróżnieniu od feudalnej przeszłości nie może już w tym państwie spełniać samodzielnej funkcji.

Marks i Engels, analizując doświadczenia Komuny Paryskiej, wysuwają wniosek, że Komuna, jako nowa jakość organizacyjna, zniosła biurokrację, zastępując ją formami faktycznego „zarządzania przez lud”. Ponieważ biurokracja jest instrumentem panowania klasowego, stąd wyciągają wniosek, że w przyszłym społeczeństwie socjalistycznym brak będzie warunków do jej istnienia.

W sumie dość lapidarne określenia biurokracji w późniejszych pracach Marksa, a także w pismach Engelsa (zwłaszcza w odniesieniu do przyszłego społeczeństwa socjalistycznego), stworzyły dla ich ideowych i naukowych następców szczególne problemy. Po pierwsze, mało było precyzyjnych wskazówek w pismach Marksa i Engelsa, jak ma być zorganizowana partia rewolucyjna, a następnie państwo socjalistyczne. Po drugie, w wypadku utworzenia i uformowania wraz z państwem socjalistycznym administracji niekiedy podobnej zewnętrznie do administracji państwa kapitalistycznego brak było teorii uzasadniającej jej specyficzną odrębność. Cały ciężar rozwiązania tych dwu zagadnień spoczął na Leninie.

РЕЗЮМЕ

Проблемы бюрократии в творчестве К. Маркса и Ф. Энгельса составляли второстепенный предмет их научных интересов. Однако Маркс посвящает вопросам бюрократии много внимания, но лишь в раннем периоде своего творчества. Он считает, что бюрократия возникает как результат противоречия между государством и гражданским обществом. Основательную критику бюрократии проводит Маркс в работе „К критике гегелевской философии права”. Мыслитель указывает её консервативный характер.

⁸⁰ Por. L. Kofler: *Stalinismus und Bürokratie*, Neuwied am Rhein 1970, s. 13.

В позднейшем творчестве Маркса и Энгельса вопросы бюрократии отходят на дальший план, на первое место выходят глобальные проблемы государства. Бюрократия, по мнению Маркса и Энгельса, является исторически переходным явлением и связана с переходом от абсолютного (например, феодального) государства к государству буржуазному. Бюрократия в буржуазном государстве, по их мнению, самостоятельной функции не выполняет. Новые институты, отвечающие опыту Парижской Коммуны, в условиях социалистического государства, должны бюрократию исключить. В целом Маркс и Энгельс оценивают бюрократию отрицательно.

SUMMARY

The problem of bureaucracy in the writings of Karl Marx and Friedrich Engels is a secondary object of their interest. Marx devoted considerable attention to bureaucracy, but only at the earlier stage of his work. He believes that bureaucracy originates as a result of the opposition between the political state and the society of citizens. Marx made a fundamental criticism of bureaucracy in his *Contribution to the Critique of Hegel's Philosophy of Law*, where he demonstrates its conservative character.

In the later works of Marx and Engels the problems of bureaucracy recede into the background because the two thinkers concentrated upon the global problems of state. Bureaucracy, they maintain, is a historically transitional phenomenon connected with the transition from the absolute state of feudal type towards bourgeois state. In the bourgeois state, they contend, bureaucracy has no independent function. In the socialist state, new institutions corresponding to the experience of Commune de Paris will exclude bureaucracy. The general estimate by Marx and Engels of bureaucracy is negative.